



*U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!  
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...*

(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)

## OBŁOCZEK 2/2017

Organ niezależny z tekstami **Wojtka Dąbrowskiego**  
ukazywał się **1951-55**, reaktywowany po **62** latach

**22 LUTEGO 1810:** w Żelazowej Woli urodził się **FRYDERYK CHOPIN**



### **FRYDERYK CHOPIN: WALC A-MOLL (OP.POSTH)**

Tekst napisany z okazji **200** rocznicy urodzin **Fryderyka Chopina** (luty 2010)  
dedykowany synowi Piotrowi, który grał tego walca podczas *Najdłuższych Urodzin*

Przy kominku siedzisz sam,  
Nikt nie puka do zamkniętych bram.  
Zagraj synku, zagraj nam,  
Walca, który dobrze znam.

Gdy wyruszysz w wielki świat,  
Będzie śpiewał ci paryski wiatr,  
Ale w duszy przetrwa ślad  
Wspomnień twych dziecięcych lat.

Bo choć mija życie, nie zapomnisz już  
Mazowieckich łąk i matczynych rąk,  
Czujesz serca bicie na wspomnienie róż  
I pokrytych lasem wzgórz.

Bo choć życie mija, to ocali Bóg  
Pamięć polnych dróg, gdzie dojrzewa głóg.  
Czasem los nie sprzyja, żebyś wrócić mógł,  
Lecz wciąż czeka domu próg.

Pod powieką załśni łza,  
Gdy usłyszysz walca rzewny ton,  
Choć daleko, będziesz w snach  
Wracał do rodzinnych stron.

Już w kominku ogień zgasł,  
Poszarzała twojej matki twarz,  
Zagraj synku, proszę, zagraj jeszcze raz!  
Wiemy, że dziś dla nas grasz.





## 21 LUTEGO

*Uderzmy w sądne pienie,  
nawołując:  
„Ciesz się późny wnuku!...  
Jętkły głuche kamienie –  
Ideal sięgnął bruku”*

(C. K. Norwid)

## DO PÓŻNEGO WNUKA

Trudno z tobą rozmawiać o pięknie języka,  
Wierszach Kochanowskiego, Tuwima, Leśmiana,  
Gdy w szarej codzienności to piękno umyka  
I ginie polska mowa, prawie zapomniana.

Coraz trudniej zrozumieć o czym mówisz, wnuku,  
Gdy na co dzień używasz i-padów, smartfonów,  
Wysyłasz SMS-y, siedzisz na facebooku,  
A do książki zaglądasz od wielkiego dzwonu.

Krasicki w *Żonie modnej* kpił z jej francuszczyzny,  
Konopnicka wołała: Dzieci nam germanią!  
Rusycyzm nie był w stanie zachwacić polszczyzny,  
Ty polski za angielski sprzedałeś zbyt tanio.



Kupujesz teraz w shopach, chodzisz na eventy,  
Polskie odpowiedniki znają już nieliczni.  
Język polski zubożał, został - Boże święty! -  
Tylko jeden rzeczownik i bezokolicznik.

Po co więc synonimy i kwiecista mowa?  
Bogactwo formy, stylu? Niepotrzebny słownik!  
Wystarczą wulgaryzmy i prostackie słowa:  
Jeden bezokolicznik i jeden rzeczownik.

Wybacz cierpkie uwagi, wyrzuty z mej strony,  
Mnie, Polaka, ból serca przesywa do trzewi.  
Ideal sięgnie bruku, gdy spytasz zdziwiony:  
W jakim języku pisał Norwid i Mickiewicz?

1 LUTEGO 2012: zmarła poetka WISŁAWA SZYMBORSKA

## ADORALIA A LA SZYMBORSKA OD A DO Z

nanagrodzone w konkursie *Rymuj jak Szymborska (Gazeta Wyborcza, 2013)*

**"Chciałem adorować Kasię,  
ale puścić nie chciała się"  
- Wisława Szymborska**



- A** Chciałem adorować Adę,  
Lecz mi Radek wszedł w paradę.
- B** Chciałem adorować Basię,  
Ale z Basią żyć nie da się.
- C** Chciałem adorować Czesię,  
Lecz nazwała mnie obwiesiem.
- D** Chciałem adorować Darię,  
Lecz zbyt wiele stwarza barier.
- E** Chciałem adorować Ewę,  
Lecz ma obie ręce lewe.
- F** Chciałem adorować Florę,  
Lecz prawdziwym jest upiorem.
- G** Chciałem adorować Gosię,  
Lecz ma ciągle muchy w nosie.
- H** Chciałem adorować Hanię,  
Lecz się wzbrania przed Kochaniem
- I** Chciałem adorować Igę,  
Lecz mi pokazała figę.
- J** Chciałem adorować Jadzię,  
Lecz ją uwiódł szejek w Rijadzie.
- K** Chciałem adorować Kysię,  
Lecz szybko sprzykrzyła mi się.
- L** Chciałem adorować Lilkę,  
Lecz mówiła wciąż: Za chwilę!
- Ł** Chciałem adorować Łucję,  
Lecz mnie rażą jej ablucje.
- M** Chciałem adorować Martę,  
Lecz mnie zawsze zbywa żartem.
- N** Chciałem adorować Ninę,  
Lecz z nią popadłbym w ruinę.
- O** Chciałem adorować Olę,  
Ale mnie wywiodła w pole!
- P** Chciałem adorować Paulę,  
Lecz wołała pływać crawlmem.
- R** Chciałem adorować Ritę,  
Ale odwaliła kiteę.
- S** Chciałem adorować Sandrę,  
Lecz po Sandrze miewam chandrę.
- T** Chciałem adorować Teklę,  
Lecz się czuję z nią jak w piekle.
- U** Chciałem adorować Ulę,  
Lecz olała mnie w ogóle.
- W** Chciałem adorować Wandę,  
Lecz nie wyszedł mi ten tandem.
- Z** Chciałem adorować Ziutę,  
Lecz wzgardziła... moim fiutem.



Spotkanie z Noblistką  
uczniów mojej szkoły (51 Prywatne LO  
im. Hipolita Wawelberga, 1996)

## OBELŻYKI wg SZYMBORSKIEJ



Obelżyki te na świstkach  
Zapisała nam Noblistka.  
Więc od dzisiaj, pamiętajmy:  
Niebanalnie przeklinajmy!

Choćby ktoś ci wszedł za skórę,  
Miej kulturę: żadnych kurew!  
Z etykietą iście dworską  
Dziś cytować masz Szymborską.



**A** Ty aniołku! Aparacie!  
Ty andrusie! - pewnie znacie?  
Dobrze jest używać stale:  
**B** Ty bajbusie! Ty bęcwale!  
Ty bucusiu! Ty bajoku!  
Bajerancie! - ujdzie w tłoku!  
**C** Ty ciposzu! Ty ciemnoto!  
Chlapo! Ciumciu! Chwieju! Cioto!  
**D** Ty dewocie! Dupku! Dziwo!  
Dogmatyku! - daj na piwo!

**E** Ty eunuchu! Elegancie!  
**F** Ty fircyku! Fatygancie!  
**G** Ty gagatku! Głędo! Gadzie!  
Ty gudłaju! – nieco rzadziej!

**H** Hałaburdo! Harpaganie!  
**I** Ty icusiu! Ty iwanie!  
**J** Ty jebreju! Jezuito!  
Ty jebako! - ujdzie ci to!

Możesz w każdym użyć sporze:  
**K** Ty kapucho! Ty kiziorze!  
Na ulicy, w sklepie, w parku:  
Ty kanciarzu! Ty kanarku!  
Ty kitajcu! Kutwo! Kruku!  
Kutasiński! - na facebooku.

**L** Liczyrzepo! Liczykrupo!  
**Ł** Ty łazęgo! Łajzo! Łupo!  
Możesz w metrze mówić czule:  
**M** Ty moskalu! Męcie! Mule!

Muzułmanie! Ty matole!  
Ty miernoto! – zwłaszcza w szkole  
**N** Ty niedojdo! Niedorajdo!  
Nadgorliwcu! Ty obłajdo!  
**O** Obskurancie! Ochłapusie!  
Ośle! – dobre w autobusie.

**P** Przy kieliszku i przy śledziu:  
Ty palancie! Pluskwo! Pedziu!  
Ty przygłupie! Ty piździelcu!  
Patafianie! Pomyleńcu!

**R** Ty ryrajło! Ty rekinie!  
Rebe! – możesz dodać w gminie.  
**S** Szmalcowniku! Srako! Szczurze!  
Ty szczekaczu! - znacznie dłużej.

**Ś** Ty ślepugo, ślepcyngierze!  
Ty ślimoku! – przyłóż szczerze.  
**T** Ty tłumoku! Talmudysto!  
Ty truposzu! – mów artystom.

A gdy ktoś podpadnie w tańcu:  
**U** Ty usrańcu! Ujebańcu!  
**W** Wyjadaczu! Wyciruchu! -  
Tak wygarnij mu do słuchu.  
Ty wałęso! Włóczykiju!  
Wal się, wieprzu! - i lżej ci już!

**Z** Zarzygańcu! Zdziro! Zgago!  
Tak ujawnisz prawdę nągą.  
**Ż** Ty Żebraku! Żmijo! Żłobie!  
A na pewno ulżysz sobie!

ander /andrus/ aparar /gagatek/ anioltek	fatygant firlotka +trzy +oufaren	musulman matol <del>maszulinietka</del> magik <del>mekn</del> menta /policjant/ monkl męciwoda muł mizerota męty <i>Makro- i mikro- 103</i>	rypajto rekin rogówka- rebe rzechotka
bajok bucus bajerant badylarz byczek bujacz bęczał bajbus	gąd gaduka gliniarz /glina/ ględa gagatek gudzaj	numer numerek nadgorliwiec niefortajda nieodjda <i>nie gada/ta</i>	szmalcownik ankutniec- sep szczekacz szcur szaka skórkojad szarak szpagat szpagacik
chlapa cygan chadra chwiej ciposz cinkciarz /waluta/ ciumcia ciemnota <del>ciwpa</del> <del>ciwpa</del>	ignorant icus iwan	oblaжда ochlapus obearaniec <del>omawka</del> obakurant osa osiol	ślepuga ślepcyngier ślimok ślimak
ćmok ćwiok ćwok	jabaka jewrej jesuita	piśdzielec pigtolet plakaa pljonek plunkwa patafian pomiot pleciuga pryżgłupek pijawnk plotka pedzio palant pomyleniec pofyrtniec popyrtniec <del>podfrwa-je-</del> piecuch pimpus papuga pieron papla	tlusok truposz tupeciarz talmudysta
dupek dewot- dżawa dziwka dawisówka drypa drypeia dzielnika dogmatyk	kisior kurwiszon- <del>kurwiszone</del> kapucha /kapus/ kitajec konik /waluciarz/ koń kutasiński kanciarz kutwa kombinator kanserek /sandarm/ kruk <del>krapa</del> <i>kantyporder</i>	użebaniec usraniec	użebaniec usraniec
elegant elegancik sunuch	lala liczykrupa liczyrzepa <i>ludzie</i>	"zegarmistrz" /1945/ zgaga zrzyganiec <del>szara /szara</del>	ważga włoczyki wyjadaacz wyciruch/ wycirus wlepra wdupęjebaniec

Reprodukcja oryginalnego spisu obelżyków pochodzącego ze zbiorów poetki

28 LUTEGO: Ostatki. Koniec karnawału

## LEPIEJE a la SZYMBORSKA NA ŚLEDZIÓWKĘ

Lepiej deser dać przed śledziem,  
Niż musztardę po obiedzie.  
Lepiej się utylać w kredzie,  
Niż upaćkać obrus śledziem.

Lepiej śledzie jeść, sąsiedzie,  
Niż narzekać, stary zgredzie.  
Lepiej zgagę mieć po śledziach,  
Niż wspominać Gierka (Edzia).

## OBŁOCZEK POLECA: KONCERT CZERWONEGO TULIPANA

Muszę przyznać, że od dawna jestem fanem  
I zachwycam się *Czerwonym Tulipaniem*.  
Są tak dobrzy, perfekcyjni, że o zgrozo!  
Nie wypada mi recenzji pisać prozą.  
Bo wystarczy, że piosenki ich usłyszę,  
A recenzja już się sama wierszem pisze.

Gdy ich słucham czuję taki przyływ weny,  
Że im muszę przyznać tytuł mistrzów sceny.  
I nie jestem wcale w tym odosobniony,  
Lecz podzielał gust i pogląd mojej żony.  
Po raz pierwszy coś takiego mi się zdarza,  
Bo na ogół wykonawcom nie pobjążam.

A tymczasem rzecz się stała niesłychana,  
Po koncertach *Czerwonego Tulipana*  
Wpadam w zachwyt, albo niemal w stan euforii,  
I to wcale nie jest koniec tej historii.  
Dzięki nim, tu muszę zgodzić się z sąsiadką,  
Kocham Olsztyn, choć w Olsztynie bywam rzadko.



Olsztyn



12 LUTEGO 2017:  
Dom Kultury *Stokłosy*

**CZERWONY Tulipan**

KONCERT  
12.02.2017  
18:00

EWA CICHOCKA - śpiew  
KRZYSTYNA ŚWIĄTECKA - śpiew i flet  
ANETA BRZĘCZOŃSKA - śpiew i gitara  
ANDRZEJ CZAMARA - gitara  
ANDRZEJ DONDAŁSKI - gitara basowa

Wstęp wolny  
według cen tabliczki 5 zł  
i 3 zł

DK Stokłosy  
ul. Lachmana 5  
22 855 35 17  
dom.kultury@stoklosy.com.pl

Występują od trzydziestu lat z okładem.  
Wciąż na topie. Coraz lepsi! Dają radę!  
Choć słyszałem wiele razy, nie mam dosyć.  
Jaka forma, co za vocal, jakie głosy!  
Czy śpiewają *Dziwny jest ten świat* Niemena,  
Czy nastrojem nawiązują do Cohena,

Czy z cygańskim nas taborem w świat zaprasza,  
Rytm ballady Terlikowskiej i Pałasza,  
Czy śpiewają o dziewczętach z Portofino  
Zdradzą sekret kardynała, flirt z dziewczyną.  
A do tego jeszcze własne kompozycje!  
Coś dla ducha. Wielka uczta. Wprost delicje.

Nic dziwnego, że publiczność zakochana,  
Chce Stefana z *Czerwonego Tulipana*!  
Ja też twierdzę: Takich twórców nam potrzeba.  
On jest boski. W końcu trafił prosto z Nieba!  
Kto go słuchał, ten na pewno przyzna rację  
I pochwali za mistrzowskie aranżacje.

Gitarzysta *Czerwonego Tulipana*

Wirtuozem jest, wymiata jak Santana.  
Te solówki! Ta finezja! Lekkość brzmienia!  
To majstersztyk, wielka klasa bez wątpienia.  
Czary mary! Kto posłucha raz Czamary,  
Ten zrozumie co to znaczy mistrz gitary.

Ewa śpiewa, czasem bawi. Czar nie znika.  
Kunszt aktorski, naturalna *vis comica*.  
Humor z łezką, śmiech z zadumą się przeplata.  
Samo życie, różnorodne barwy świata.  
Zmienny nastrój, jak to często w życiu bywa,  
Do łez bawi słynna już *Lokomotywa*...

Za to Krysia refleksyjna, nastrojowa,  
Przekazuje nam w piosenkach ważne słowa.  
Zwykle ciarki mam na plecach kiedy śpiewa,  
O mieszkańcach i o drzewach z Sarajewa,  
O kobiecie, jak to plecie się na świecie...  
Jakże przy tym fantastycznie gra na flecie.



występują:  
Stefan Brzozowski  
Andrzej Czamara  
Andrzej Dondalski



Ewa Cichocka  
Krystyna Świątecka

Dziś show-biznes pozbawiony bywa reguł,  
A *Tulipan* ciągle dba o każdy szczegół.  
Ceni widza, nie pozwala mu się nudzić,  
Trzyma poziom i szanuje wszystkich ludzi.  
Świat się przy nich staje prosty jak zegarek,  
Chyba musiał zaczarować ktoś gitarę.

Kończąc, władzom dedykuję takie słowa:  
Niech uświetnią nasze Święto Ursynowa.  
Mam nadzieję, że nadejdzie taka chwila,  
Że dla wszystkich będą grać pod Kopą Cwila.  
Warci tego. Gwarantuję! To nie ściema.  
Ot, marzenia. I to wszystko na ten temat.

**ZABAWA LITERACKA - WIERSZE Z PANGRAMAMI**

*pan gramma* (z greckiego: każda litera) – krótkie zdanie  
zawierające wszystkie litery danego języka.

Gdy zaczną w surmy dąć,  
Znów rozkaz zabrzmiał tak:  
Zołnierzu! **MEŻNY BĄDŹ!**  
**CHROŃ PUŁK TWÓJ I SZEŚĆ FLAG.**

Dość win! - rzekł raz teść,  
Choć miał chrapkę.  
**SPLUŃ W GIN. CHODŹMY ZJEŚĆ**  
**ŻÓLTĄ FARBKĘ.**



## WAŁENTYNKOWO

Dawniej się ludzie pitigrilili,  
Gdy chłopak miętę czuł do dziewczynki.  
Mógł wyznać miłość w dowolnej chwili.  
Dzisiaj potrzebne są *Walentynki*.

Kiedys Romeo to nie był frajer,  
Julii oświadczał się na spacerze.  
Dzisiaj zmieniły się obyczaje:  
Miłość wyznaje się na *twitterze*.

Dawniej chłop babie czynił wyznanie,  
Dziś jakościowa nastąpiła zmiana:  
Julka wyznaje miłość Romanie,  
Romek ogłasza: kocham Juliana.

Dziś, gdy chłop głowę traci dla kiecki,  
Skok w bok z dziewczuchą ujdzie na sucho,  
Ja pozostanę ciut staroświecki:  
*Kocham Cię* - żonie szepnę na ucho.

## WAŁENTYNKA MIŁOŚNIKA MOTORYZACJI

- Powiedz mi, jak mnie kochasz? - Powiem. - Więc? (**KIG**)

Kocham cię jak... Mercedes-Benz.  
*I love you*, miła, jak... daewoo,  
Najnowszy model BMW.



Mercedes-Benz



Kocham wieczorem, kocham z rana,  
Jak opła astrę i nissana.  
*Je t'aime* jesienią, kocham w lecie,  
Jak w chevroletcie-kabrioletcie.



Wiosną, jak audi, z końcem maja  
Kocham jak hondę lub hyundaia.  
Tyś moja chluba i ozdoba!  
*Ti amo*, tyś mój fiat cordoba.



HONDA



HYUNDAI



Miałbym ochotę być peugeotem,  
Kocham jak mazdę i toyotę  
(przy czym zdecydowanie wolę  
model Carina lub Corolle).



mazda



TOYOTA



Chcę twoim alfa być romeo!  
Jak cinquecento, ford mondeo.  
Stworzylibyśmy niezłą parę,  
Jak mitsubishi z jaguarem.



Chciałbym mieć dzieci, potem wnuki,  
Jak volkswagena i suzuki.  
*Miluji te* jak... czeska skoda.  
Nie lubisz aut? To wielka szkoda!



SUZUKI



SKODA



## WALENTYNKA DLA EWY

Powiedz mi, jak mnie kochasz? Powiem. Więc? (KIG)

Kocham na serio, czasami dla hec.

Kocham w negliżu,  
w piżamce przed snem,  
kocham w Paryżu,  
gdy szepczesz: *Je t'aime*.

Kocham w Londynie,  
bo tam *I love you*,  
w Moskwie przy winie  
*Я тебя люблю*.

Kocham w Berlinie,  
gdy *Ich liebe dich*,  
kocham cię w jidysz  
i kocham gdy śpisz.

Kocham w Madrycie,  
*Te quiero* nad życie,  
w Rzymie *Ti amo*  
i w Limie tak samo.



*Obiecuję te* w Sofii,  
*Miluję te* w Pradze,  
*Volim te* w Belgradzie  
i nic nie poradzę.

*Te dua* w Tiranie,  
*Te amo* w Lizbonie,  
*Wo ai ni* w Pekinie,  
na koniec w Bostonie.

W mansardzie przy kawie,  
we śnie i na jawie,  
ale najbardziej  
cię kocham w Warszawie!

15 LUTEGO 1987: w najstarszym krakowskim hotelu (XVII w), pokój 208

## W HOTELU POD RÓŻĄ

Siedzę jak struty  
w hotelu *Pod Różą*.  
Liczę minuty.  
Jakże mi się dłużą.

W podłym nastroju  
myśl błądzi bez ładu.  
W pustym pokoju  
szukam twoich śladów.



Za oknem banan:  
łśni księżyc jak broszka,  
zaczarowana  
przejeżdża dorożka.

Drży na stoliku  
butelka po winie.  
Gwiezdny wehikuł  
za chwilę odpłynie

Niedopalony  
jeszcze tli się *Wiarus*,  
z przeciwnej strony  
gwar nocnego baru.

W nadpitych szklankach  
sok z czarnych porzeczek.  
Tak do poranka  
czas wolno się wlecze.



ul. Floriańska 14

Łży kąpią na brodzie  
i słyszę śpiewanie:  
Z Krakowa tyś rodem,  
tu serce zostanie.

## SZAST! PRAST! I... SIEDEMDZIESIĄTKA (19.02.2015)



motyw muzyczny: **Dawid Ludkiewicz**

Ten na zdjęciu noworodek,  
To z dziecięcych lat pamiątka.  
Dziś ma całkiem siwą brodę.  
Szast, prast! I siedemdziesiątka!

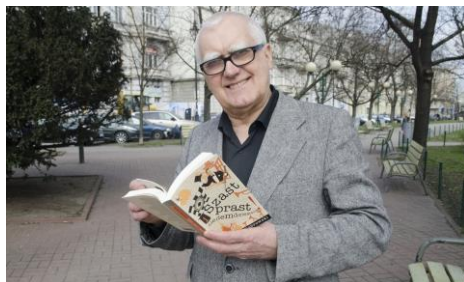
Powracają dziś wspomnienia,  
Niby baśń o wielu wątkach,  
Tak niedawno jeszcze szczeniak,  
Szast, prast! I siedemdziesiątka!

Jeszcze wczoraj w sile wieku,  
Łabędź rodził się z kaczątka.  
Nim obejrzyś się człowieku,  
Szast, prast! I siedemdziesiątka!

Człowiek włóczył się po świecie,  
Po bezdrożach i przyłádkach,  
Dziś go łupie, w krzyżu gniece,  
Szast, prast! I siedemdziesiątka!

Wczoraj młokos, dziś emeryt.  
Czas pomyśleć o porządkach!  
Gdzie się spieszyć? Do cholery!  
Szast, prast! I siedemdziesiątka!

Gdy się skończy jubileusz,  
Dalej będę siać na grządkach.  
Gra już *Requiem* Amadeusz?  
O! Nie! Wpierz dziewięćdziesiątka!



## FRANEK TEŻ MA URODZINY!

**19 LUTEGO 1963:** pojawił się na mojej osiemnastce  
jako urodzinowy prezent od mojej drużyny harcerskiej  
i też się dobrze trzyma!

★ **HAPPY** ★  
**BIRTHDAY!**

## **ŻYCIE ZACZYNA SIĘ PO CZTERDZIESTCE (19.02.1985)**

Było, minęło, stuknęło lat **40!**  
Dopiero teraz życie nabiera treści.

Człowiek się zmienia,  
wreszcie docenia życia sens.  
Dobra nowina: życie zaczyna się.

Druga czterdziestka...  
To pestka! Mam połowę!  
Sami widzicie: zaczynam życie nowe!  
Pójdzie jak z płatką.  
Rzadka to gratka, nie jest źle!  
Nie róbcie dziadka z czterdziestolatka! Nie!

## **PRZESŁANIE 60-LATKA (19.02.2005)**

Tak niedawno zaczynałem ssać mleko...  
Dziś rozumiem, że czas płynie jak rzeka.  
Przeminęły i odchodzą daleko  
Cztery mendle, pięć tuzinów, sześć dekad.

I choć zęby atakuje próchnica  
I potrzebna coraz częściej jest viagra,  
Chciałoby się z wiatrem gnać po ulicach  
I poszaleć, kiedy w duszy coś zagra.

Więc choć życia już nadchodzi listopad  
I niewiele można zasiać na grządce,  
Z kopą lat, trzeba życiu dać kopa,  
Kochać życie, zwłaszcza po... 60!

## **MANIFEST URODZINOWY (19.02.2012)**

Mam 33 lata... Do setki.  
Ale ciągle, gdy wolna jest chata,  
Jeszcze w głowie blondynki, brunetki,  
jakaś kusi Agata, Beata...

Mam do setki 33 lata...  
I ochotę na drinki, оргietki...  
Wciąż mnie nęca Chałupy, Jurata,  
a nie gorzka herbata, tabletki.

Mam 33 lata... Do setki.  
Lecz nie zrządźcie, bo tego nie znoszę,  
Że nie dla mnie krewetki, WZ-ki,  
tylko ziółka i ciepłe bambosze.

Mam do setki 33 lata...  
Niech nie pyta, kto dobrze mi życzy,  
Czy dokuczają mi zgaga, prostaty,  
bo, odpukać, to mnie nie dotyczy.

Mam 33 lata... Do setki.  
Tajemnicy tu żadnej nie zdradzam.  
Proszę jeszcze nie wzywać karetki!  
Ja się na to stanowczo nie zgadzam!

Mam do setki 33 lata...  
Lecz mnie guzik to wszystko obchodzi.  
Nim się stanę persona non grata,  
chcę korzystać ze świata jak młodzi.

Mam 33 lata... Do setki,  
ale dusza... wciąż młoda jest dusza!  
Choć już nie mam młodzieńczej sylwetki,  
świat mnie kręci, dopóki się ruszam!

Mam do setki 33 lata...  
Jeszcze wiele się może wydarzyć.  
Chociaż los ciągle figle nam płata,  
trzeba znów się odważyć... i marzyć.

Mam 33 lata... Do setki.  
jeszcze czas się urodzić na nowo,  
W ręce znów kolorowe wziąć kredki,  
pomalować swój świat na różowo.

Mam do setki 33 lata...  
Jeszcze trochę, nim zamknie się oczy.  
Do metryki konieczna errata!  
Jeszcze warto czymś w życiu zaskoczyć!

## Harcerski życiorys redaktora *Obłoczka*

**4 LUTEGO 1958:** wstąpiłem do **27 KDH** im. Piotra Wysockiego przy SP nr 16 im. Jana Śniadeckiego w Krakowie



- 1959-1960** zastępowy i przyboczny w drużynie *Leśni Ludzie*  
**1960-1964** drużynowy **27 KDH Uroczysko**  
**1964-1967** zastępca komendanta Staromiejskiego Hufca *Wawel* (od **1965** roku w stopniu harcmistrza)  
**1967-1973** komendant Staromiejskiego Hufca *Wawel*  
**1974-1979** kierownik Wydziału w Głównej Kwaterze **ZHP**

**19 LUTEGO 2005:** Pismo Naczelnika ZHP z okazji moich **60** urodzin

Naczelnik  
Związku Harcerstwa Polskiego

*Zostawmy świat trochę lepszym  
niż go zostaliśmy.*

(R. Baden-Powell)



Szanowny Druh  
Wojciech Dąbrowski

*Są ludzie, którym trzeba podziękować. W środowisku harcerskim często mawia się: „za służbę się nie dziękuje.” Jednak wydarzenie, jakim jest jubileusz 60-tych urodzin oraz 40-lecia pracy pedagogicznej to okazja do złożenia gratulacji i podziękowań właśnie.*

*Gratuluję wielu sukcesów w pracy pedagogicznej, której przedpolem były doświadczenia nymiesione ze Związku Harcerstwa Polskiego.*

*Pragnę życzyć optymizmu i pogody ducha na dalsze lata życia i służby dzieciom i młodzieży.*

*Dziękuję za ogromny wkład w utrwalanie dobrego imienia ZHP, jaki Druh włożył podczas służby w środowisku krakowskim oraz we władzach naczelnych ZHP. Takie zaangażowanie w sprawy Związku powinno być wzorem służby instruktorskiej dla przyszłych pokoleń harcerzek i harcerzy.*

*Dziękuję też za piosenki, które na pewno śpiewać będziemy przez następnych 60 lat. Dziękuję, że „uczyniłeś ten świat trochę lepszym, niż go zastałeś.”*

*Całuję!*

*Maślanka*  
hm. Wiesław Maślanka

## 22 LUTEGO

### DZIEŃ MYŚLI BRATERSKIEJ 2017



## MÓJ ULUBIONY KOLOR ZIELONY

piosenka napisana dla macierzystego *Zielonego Szczepu 27 KDH*  
im. Piotra Wysockiego na obozie w Kolbarku (1971)  
w czasie kiedy byłem komendantem Staromiejskiego Hufca *Wawel*

1

Można swą młodość wieść rozmaicie,  
Stojąc na przykład przy kiosku z piwem,  
Ale mieć można ciekawsze życie!  
Myśmy wybrali szczęśliwiej:

#### Refren:

Nasz ulubiony kolor zielony,  
Ogień pachnący sosnowym drzewem  
I te wędrowki we wszystkie strony,  
Wieczory pod gołym niebem.

Więc chciałbyś zawsze  
chłopcem być małym,  
Z nocnych podchodów wracać nad ranem,  
Żeby na zawsze z nami zostały  
Te chwile niezapomniane.

2

Żachniesz się nieraz, że to dziecinne,  
Powiesz, że z krótkich wyrosłeś spodni,  
A jednak czasem myśli masz inne  
I wtedy sobie przypomnisz...

**Refren:** Nasz ulubiony kolor zielony...

3

Różnie się ludziom w życiu układa,  
Po całej Polsce los nas rozrzuci,  
Lecz chociaż ronić łez nie wypada,  
Wiem, że czasami zanucisz:

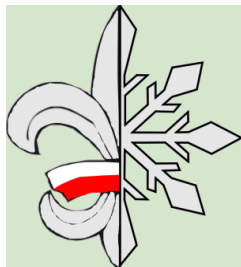
#### Refren:

Mój ulubiony kolor zielony,  
Liczba szczęśliwa: 27  
I te wędrowki we wszystkie strony,  
Wieczory pod gołym niebem.

Więc chciałbym znowu  
chłopcem być małym,  
Z harcerskim krzyżem, jak z talizmanem,  
Żeby na zawsze z nami zostały  
Te chwile niezapomniane.



**10 LUTEGO 1980:** Na warszawskim Ursynowie powstaje **277 WDHiZ**  
(pierwsza zbiórka w Lesie Kabackim, drużynowy pwd. **Dobromir Dziewulak**)  
Rok później (**1981**) **Ursynowski Szczęp** przyjmuje imię **Janka Bytnara Rudego**



## ZIELONA CHUSTA Z BIAŁYM OTOKIEM

pieśń *Ursynowskiego Szczępu* **277 WDHiZ** im. **Janka Bytnara Rudego**  
napisana z okazji I rocznicy powstania (**10 lutego 1981**)

Byłem wówczas dyrektorem szkoły i instruktorem **277 WDHiZ**

1

Przez ursynowskie łąki i pola,  
Zimową porą, w osiemdziesiątym,  
Wszędzie nas gnała harcerska dola,  
Naszym drużynom dając początek.

W Kabackim Lesie, drzewa nad głową  
Niosły harcerską pieśń po wykrotach  
I połączyło nas bratnie słowo,  
A z nim: *Ojczyzna, Nauka, Cnota.*

**Refren:**

Zielona chusta z białym otokiem,  
Lasy zielone, białe obłoki,  
Zieleń mundurów i śnieżna biel,  
Jeden ideał i wspólny cel.

Zielona chusta z białym otokiem,  
Śmiałe marzenia, loty wysokie,  
W kręgu przyjaciół dzielony chleb,  
Na Ursynowie jest taki szczęp!

2

Przez ursynowskie łąki i pola,  
Szli stąd na wypad w czterdziestym czwartym  
Harcerze *Zośki* i *Parasola*,  
Zanim odeszli na wieczną wartę.

Dziś innym życiem tętni **Ursynów**,  
Lecz nie przemija tradycja stara,  
W nas jest legenda tamtego czynu  
I żyje pamięć **Janka Bytnara.**



Na zdjęciu: pierwsze wykonanie piosenki (**10 lutego 1981**)

Po roku istnienia **277 WDHiz (1981)**: pierwsze zimowisko w schronisku na Rysiance (Beskid Żywiecki). Byłem jego komendantem



## NA RYSIANCE

### 1.

Na Rysiance, na Rysiance  
Wiatr ze śniegiem ruszył w tańce,  
Lecz harcerzom nie przeszkodzi  
Ani zamieć ani mróz.  
Żaden harcerz się nie złąknie,  
Urzeczony górskim pięknem  
I po śniegu śmiało brodzi  
I narciarski lubi szus.

**Refren:** Hej! Hej! Zimowisko!  
Biało, ślisko, śnieg się skrzy,  
Hej, Rysianka! Hej, schronisko!  
A w schronisku ja i ty.  
Hej! Hej! Zimowisko!  
Spójrz jak blisko Pilska szczyt.  
Przypomina nam to wszystko  
Dawną baśń, dziecięce sny.

### 2.

Na Rysiance, na Rysiance  
Jedni tyją po owsiance,  
Inni tłustym salcesonem  
Podniebienie lechcą swe.  
Nie brakuje apetytu  
Po zdobyciu kilku szczytów,  
Przeto na słowacką stronę  
Leci nasz beztroski śpiew:

**Refren:** Hej! Hej! Zimowisko!...

### 3.

Na Rysiance, na Rysiance  
Donżuani Paweł Panzer  
I gdy jedni łamią narty,  
On już złamał kilka serc.  
Lecz nie dziwcie się dziewczętom,  
Gdy iść mają ścieżką krętą,  
Że im szlakiem nieprzetartym  
Z przyjacielem łatwiej bieć.

**Refren:** Hej! Hej! Zimowisko!...

### 4.

Na Rysiance, na Rysiance  
Humor stałym jest mieszkańcem,  
Więc harcerzom przy zabawie  
Towarzyszy gromki śmiech,  
A że wiara jest wesola,  
Więść się niesie po Ujsołach,  
Jaki równy jest w Warszawie  
Ten nasz Ursynowski Szczep!

**Refren:** Hej! Hej! Zimowisko!...

### Coda:

Hej! Hej! Zimowisko!  
Spójrz jak blisko Pilska szczyt.  
Połączyło nas ognisko  
I ogniska złote skry.

## Z HARCERSKIEJ KRONIKI

**LUTY 1984:** zimowisko w Krynicy  
Harcerskiego Teatru **Łejery** z Poznania. Założycielem teatru  
i komendantem obozu był hm. **Jerzy Hamerski**  
Zespół wziął udział w kilku realizowanych przeze mnie  
wydaniach programu telewizyjnego *Magazynu Harcerzy Krąg*



### PANEGIRYK NA CZĘŚĆ ŁEJERÓW

*Gong. Kurtyna. Dzwoni telefon*

- Halo! Kto mówi? Międzyświatowa?  
Proszę wyraźnie wymawiać słowa.  
Nic nie rozumiem. Bardzo źle słyszę,  
Mam teraz całkiem grobową ciszę.

Z kim mam przyjemność? Dziwny telefon.

- Dzwoni **Gałczyński**.

- Kostek? – Ildefons.

Proszę z **Hamerskim**. To ty? Cześć Jerzy!

Wiersz o wróbelku nieco się przeżył.  
Mogłaby z tego powstać afera,  
Więc nową wersję mam. O **Łejerach**.

**Łejery** to mały teatrzyk,

Na kształt kabaretu z operą.

Tu chętnie posłuchasz, popatrzyasz,

Bo nikt nie dorówna **Łejerom**.

Więc wołam: Czy nikt nie pamięta,

Że **Hamerski** to druh nasz szczerzy?

Kochajcie **Łejery**, dziewczęta,

Kochajcie, do jasnej cholery.

Międzyświatowa? Koniec rozmowy?

Mówi się, mówi. Mam pomysł nowy!

Chciałbym dodzwonić się do **Homera**,

By też napisał coś o **Łejerach**.

Gdyby skorzystał chciał z mojej rady,

Niech się zabiera do **Łejeriady**.

*Owacje, brawa*

Owacja będzie trwać w nieskończoność.  
Teraz wystąpi **Franek Kimono**.

Tę postać kreował **Piotr Fronczewski**  
*Melodia* **Andrzeja Korzyńskiego**

No, nie rycz, mała, nie rycz,

Ja znam te wasze numery,

Twoje łzy wyciskają **Łejery**.

Wysiada **King Bruce Lee** karate mistrz.

Już ci mówiłem, mała, nie rycz,

Mam w sobie dzikość żółtej pantery,

W tej dyskotecie nie ma frajera,

Co by nie poznał się na **Łejerach**.

Wstawka **Piotrusia Dąbrowskiego**, lat 8

To chyba czary, to chyba cud,

Ale **Łejery** wciąż idą w przód.

Ja też muszę pójść *va banque*:

Śpiewa zespół **Lady Pank**.

*Melodia* **Mniej niż zero**

**Łejery**, to nie żart,

Lecz przy nich jesteście wart

Mniej niż zero, mniej niż zero,

Nie dorówna nikt **Łejerom**.

O ho, ho, ho...

Zaraz drugi hit podpowiem:

**Przewróciło im się w głowie**.



Co kariera, to kariera,  
Pewnie duma was rozpiera?  
Nie! To tylko żart! W **Lejerach**  
Żaden nosa nie zadziera!

Więc, proszę państwa!  
Bez żadnych szmerów  
Wznosimy toast na cześć **Lejerów**.  
Zaraz rozlegnie się głos spikera  
Program nadamy dziś o **Lejerach**!

Telewizyjne włączmy kamery:  
Chcemy **Lejerów**! Brawo **Lejery**!  
Precz z grupą **Maanam**, z **Budką Suflera**!  
Chcemy programy mieć o **Lejerach**!

Dla marynarzy i dla dokerów,  
Dla hydraulików i dla fryzjerów,  
Pod wiejskie strzechy, dla PGR-ów,  
Chcemy **Lejerów**! Chcemy **Lejerów**!

Bo każde dziecko oraz emeryt  
Wie, że Harcerski Teatr **Lejery**  
To bomba na **104** fajery,  
Żadne, przepraszam, cztery litery.

To rewelacja kosmicznej ery,  
Wielka sensacja obu Ameryk.  
Sam Marlon Brando i Cooper Gary  
Chciałby w teatrze grywać **Lejery**.

Te nienaganne dworskie maniery  
I savoir-vivre z najwyższej sfery,  
Trudno ukrywać entuzjazm szczerzy:  
Ach, te **Lejery**! Sto lat, **Lejery**!

Valjean z **Nędzników** też na galerach  
Chciałby rozerwać się na **Lejerach**  
I księżę Pepi w nurtach Elstery  
Wolałby, ginąc: Brawo, **Lejery**!

Bo przy **Lejerach** dech ci zapiera  
I beczkę śmiechu masz przy **Lejerach**  
I łzę wzruszenia można wycierać  
Przy **Pastoralce** według Schillera.

Nawet **100** złotych warto wybulić  
Na skecz Romea, Julki i żuli.  
Jakieś bioprądy płyną z **Lejerów**  
O natężeniu kilku amperów.

Więc dobrze pilnuj swego partnera,  
Bo się zakochać może w **Lejerach**  
I choć wariackie mają papiery  
Chcemy **Lejerów**! Brawo **Lejery**!

Mały Pegazik przy tych **Lejerach**  
Na ognistego wyrósł ogiera  
I niech się głupi śmieje do sera,  
Jeśli nie poznał się na **Lejerach**.

*Kurtyna opada,  
ale na skutek długotrwałej owacji  
podnosi się znowu*

## Suplement na bis

Jeśli wciąż gdera żona Megiera,  
Co tolerować musisz rad nie rad,  
Gdy ci doskwiera życiowy kierat,  
Możesz rozerwać się na **Lejerach**.

Gdyś wpadł w depresję poniżej zera,  
Bo się przyjaciel ciebie wypiera,  
Gdy pominięto cię przy orderach,  
Myśl o **Lejerach**, myśl o **Lejerach**.

Gdy masz wygłosić nudny referat,  
Następujący zgłoś dezyderat:  
Sens tego wiersza w tym się zawiera,  
Że nie zawiedziesz się na **Lejerach**!



LUTY 1985: zimowisko *Zielonego Szczepu 27 KDH* w Prandocinie

## Z KRONIKI 27 KDH: W PRANDOCINIE

W pierwszej chwili, moi złoci,  
Pomyślałem: Też idioci,  
Wymyślili ten Prandocin. Ale chała!  
Choć kolegom zrzędnła mina  
Nie poddała się drużyna  
I do tego Prandocina pojechała.

### Refren:

I to było słuszne!  
Lepiej niż w Łopusznej,  
Tutaj spędza się najwspanialszą z zim,  
Bo w Zielonym Szczepie  
Spędzisz czas najlepiej,  
Bo nie ważne gdzie, ważne tylko z kim!

Żaden chłopak i dziewczyna  
Nie zapomni Prandocina,  
Będą kiedyś go wspominać i potomni,  
Bo jedynie w Prandocinie  
Życie płynie niczym w kinie,  
Na obozie w Prandocinie koło Słomnik.

Refren: I to było słuszne...

### Coda:

A gdy kilka lat przeminie  
Ta piosenka ci przypomni  
Zimowisko w Prandocinie  
Koło Słomnik.

## Z ARCHIWUM OBŁOCZKA - LUTY 1950

16-GO LUTEGO 1950 ROKU  
MAMA BYŁA NA ZABAWIE. I RANO  
ZROBIŁA ZDJEŃCIE.  
AKO TAKIE ZDJEŃCIE ZE TATUSI  
SPĄŁ.  
A MAMA SIĘ XSMIĘŁA. ~~OKO~~  
I SUKNIE PODNOŚIŁA. KOŁO  
SUKNI WISIAŁA TORBA CZARNA.

20 LUTEGO 1950 ROKU JAK SIĘ  
OKNO OTWOROZYŁO TO TATUSI  
ZWRÓCIŁ UWAGĘ A WOJTUS W  
PEŁCZ.  
W TEN SAM DZIEŃ BYŁEM W  
BYŁEM U PRZEŚWIETLENIA  
TO DOKTÓR POWIEDZIAŁ ZE  
POWIEKSZYŁY SIĘ GRUCZOŁY.



## REDAKTOR OBŁOCZKA ZAPRASZA

20 LUTEGO 2017, godz. 15

*Służewski Dom Kultury*, Warszawa, ul. Bacha 15  
Spotkanie z autorami rocznika kulturalnego *Piosenka*  
nr 4 (wyd. *Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu*)

## ŻYĆ BEZ PIOSENKI? NIEMOŻLIWE!

To tytuł mojego artykułu w tym numerze (str. 315)

4 LUTEGO 2004: Mark Zuckerberg uruchomił *facebooka* na Uniwersytecie Harvarda

## MAM SWÓJ PROFIL NA FACEBOOKU



Mam swój profil na facebooku,  
ale większość postów  
nie nadaje się do druku,  
bo mi wstyd po prostu!

Kiedys chłopak się krępował,  
czuł zażenowany.  
Dziś powtarza z dumą słowa:  
Jestem najebany!

Kiedys człowiek puścił pawia,  
krył się, gdy miał w czubie.  
Dziś na forum tak rozmawia:  
Rzygasz? - Tak. - To lubię.

Człowiek nieraz złopał wodę,  
albo ćmił po kątach.  
Dziś ogłasza bez ogródek,  
że zapalił jointa.

Panna też się krępowała,  
dziś chwałą dziewczęta:  
- Tak się, k..., najebałam,  
że nic nie pamiętam!

Kiedys panna się płoniła,  
dziś uznanie grupy  
Ma ta, co upubliczniła  
komu dała d...

Dawniej chłopak w samotności  
upust dał słabości.  
Dziś wszem wobec informuje,  
że się masturbuje.

Kiedy ucznia dziś zahaczę:  
Co nowego w szkole?  
Nie odpowie mi inaczej,  
tylko: Ja p...

Kiedys było w dobrym stylu  
oczarować damę.  
Dziś trwa wyścig na profilu,  
kto jest większym chamem.

Dawniej groził pojedynek  
za takie odzywki.  
Dziś pozdrawia się dziewczynę:  
Ch.. wam w d..., dziwki.

Kiedys dałaby mu w mordę,  
dziś jej nie przeszkadza.  
Na facebooku pisze Wordem  
z kim go właśnie zdradza.

Może jestem starej daty,  
lecz wyjaśnij, wnuku,  
czemu muszą maolaty  
chamiec na facebooku?



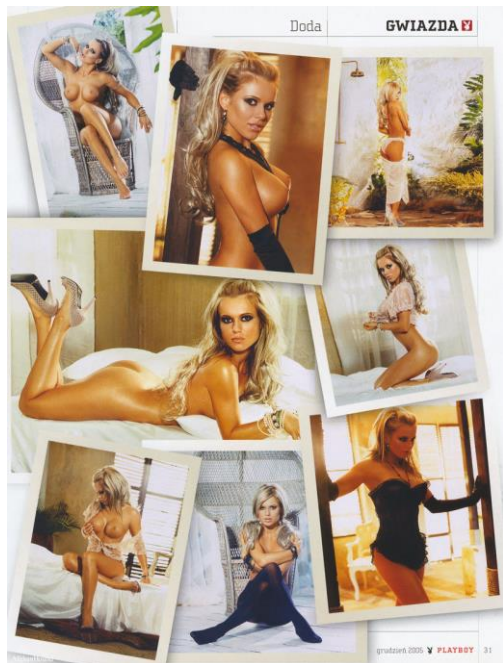
Redakcja: **Wojciech Dąbrowski**, Warszawa Ursynów, tel. **600 630 952**  
strony na fb: **Wojciech Dąbrowski**, *Spotkania z piosenką*  
*Festiwal Piosenki Retro*, *Muzyczny Kabaret Wojtki Dąbrowskiego*  
[www.spotkaniazpiosenka.org](http://www.spotkaniazpiosenka.org) e-mail: [wojdabrowski@onet.eu](mailto:wojdabrowski@onet.eu)

U nas dość głowę podnieść, ileż to widoków!  
Ileż scen i obrazów z samej gry obłoków...  
(Adam Mickiewicz, *Pan Tadeusz*, księga III. *Umizgi*)



## ODWROTNA STRONA OBŁOCZKA

15 LUTEGO 1984: urodziła się piosenkarka **DOROTA RABCZEWSKA DODA**



### HEJ, BYSTRA WODA

Hej, bystra woda, bystra wodzicka,  
Godąła **Doda** o swych cyckach.  
Hej, lesie ciemny, wirsku zielony,  
Ni mo jak cycki silikonu!

W *Super Expressie*, *Fakcie* czy *Gali*,  
Grunt, by o cyckach napisali.  
Syćko się sprzedo za **money, money**,  
Ludzie to kupio jak barany.

Hej, bystra woda, bystra wodzicka,  
Chodziła **Doda** bez stanicka.  
Cała się Polska ekscytowała,  
Cy majtki miała cy nie miała?

Ucz się od **Dody**, jak być na fali,  
By cie ludziska pokochali.  
Kilka skandali, afer szemranych,  
I mozes posłem być wybrany!

Tekst napisany z okazji 25 urodzin **Dody** (15 lutego 2009). Melodia góralska  
Reprodukcje pochodzą z artykułu zamieszczonego w tygodniku *Gala*

### COŚ DLA SOLENIZANTÓW

#### 20 LUTEGO: DLA LEONA

Zwiedzając Panteon pan Leon z Borneo  
Do Cleo rzekł: Trudno żyć samą ideą.  
Dziś chęć mam bezsporną,  
na ostry film porno.  
Co wolisz: video czy kino Odeon?

#### 28 LUTEGO: DLA AUGUSTA

Widząc biust (a miał gust August  
z Augustowa),  
Uwiódł Ulę i z nią mule degustował.  
Szeptał czule, gdy całował prosto w usta:  
Masz smak tak jak rak i tłusta z mórż langusta.  
Nie trać czasu – słowa Prousta jej cytował,  
Bo rozpusta dla Augusta - rzecz kultowa.